

CENNY IMBRYK

Na licytacji w Londynie sprzedano imbryk do herbaty za 38 tysięcy funtów. Imbryk ten wyprodukowany został w 1936 roku, nie jest więc antykiem. Nie ma również wartości historycznej. Różni się od innych imbryków tylko tym, że jest zrobiony z platyny, że jego powierzchnia pokryta jest rzeźbami przedstawiającymi tor wyscigowy oraz, że należał do amerykańskiego właściciela stajni wyscigowej, magnata przemysłu stalowego USA, Charles Engelharda.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO

Do nabycia w aptekach i drogeriach

Dr Tadeusz Bielecki - USA

Kopernik wyprzedził kilka wieków

Przeciwnicy teorii Kopernika posługiwali się różnymi argumentami, mając poważnymi a często śmiesznymi. Skąpe wiadomości z zakresu fizyki jakie posiadano w XVI wieku były powodem wysuwania przeskód dla stoperdowania systemu heliocentrycznego. Argumentowano więc, że podczas rotacji Ziemi rozleciałyby się wszystkie budowle oraz, że gdyby Ziemia poruszała się, to z jej powierzchni oderwałoby się wszystko co nie jest z nią trwale połączone oraz inne podobne przykłady.

Przy ówczesnym stanie nauki trudno było jednak znaleźć kontrargumenty a Mikołaj Kopernik już nie żył. Z tych właśnie względów fizycyści większość astronomów odrzuciła teorię heliocentryczną, bo nie byli w stanie pojąć dzieła Kopernika.

Przeciwnicy teorii Kopernika doprowadzili do tego, że w roku 1616 zabroniono głoszenia heliocentrycznej teorii Kopernika a dzieło jego "De revolutionibus orbium coelestium" zostało wciągnięte na znany indeks ksiązek zabronionych. Zwolennicy teorii Kopernika byli ścigani i surowo karani za szerzenie wiedzy o ruchach ciał niebieskich. Ofiarą padł Giordano Bruno a Galileusz był więziony i torturowany.

Jeszcze w XVII wieku nie rozumiano dobrze teorii Kopernika. Włoski fizyk Fran-

cesco Patricius przyjął na przykład teorię obrotowego ruchu Ziemi, natomiast odrzucił heliocentryzm. Czeski lekarz Jan Jessenius poglądy ten powtarzał. Tycho Brahe przyjął pogląd Kopernika tylko częściowo, głosząc, że planety krążą wokół Słońca, ale Ziemia stoi nieruchomo a wokół Ziemi krążą Księżyc i Słońce. W porównaniu z układem Kopernika teoria Tycho Brahe była zdecydowanie krokami wstecz. Dawid Origanus (1538 - 1628) głosił znów wsteczna teorię, że Ziemia wprawdzie obraca się wokół własnej osi, ale jest środkiem Wszechświata, a natomiast sfera gwiazd jest nieruchoma.

Teoria Kopernika mówiąca o ruchach planet i niebывалych rozmiarach wszechświata uważana była za nonsens. Większość ówczesnych astronomów założenia takie wydały się zupełnie nie do przyjęcia. Tycho Brahe, chociaż posługiwał się lepszymi przyrządami obserwacyjnymi i pomiarowymi od Kopernika, na próżno szukał zmian we współrzędnych gwiazdach. Widział w tym też argument przeciwko teorii heliocentrycznej.

Okazało się, że jeszcze długo trzeba było czekać na ustalenie zmiany współrzędnych gwiazd i to tylko kilku najbliższych. W rzeczywistości dokładność obserwacji musiała jeszcze wielokrotnie wzrosnąć i dopiero w szesnastym stuleciu udało się ustalić zmiany współrzędnych kilku najbliższych gwiazd, wynikające stąd, że obserwujemy je z różnych miejsc drogi Ziemi.

Po kilku wiekach stwierdzono, że system Kopernika stanowił krok milowy w historii astronomii, dając początek nowej epoce rozwoju nauk w zakresie badań planetarnych.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

KAPIELE PIASKOWE

W japońskiej miejscowości Ibusuki wielkim powodzeniem wśród kuracjuszy cieszą się kąpiele piaskowe. Wygląda to niedziennie, jako że pacjentów zakopuje się po prostu po głowę w gorącym piasku. Kąpiele takie znakomicie leczą reumatyzm.

KTO LEPSZY?...

Analiza statystyki wypadków samochodowych we Francji wykazała, że kobiety powodują o 12 proc. wypadków więcej niż mężczyźni. Kobiety są bardziej rozragnione niż mężczyźni, jeżdżą jednak od nich ostrożniej wskutek czego wypadki powodowane przez kobiety są znacznie lżejsze niż te, których sprawcami są mężczyźni. Tak więc sakramentalne pytanie, kto prowadzi lepiej: kobieta czy mężczyzna — musi nadal pozostać nierozstrzygnięte.

LASEROWA LASKA DLA NIEWIDOMYCH

Szwedzki instytut pomocy dla inwalidów wyprodukował laskę laserową przeznaczoną dla niewidomych. Laska ta wydaje sygnał dźwiękowy w wypadku, gdy przed niewidomym w odległości około 1 metra znajduje się jakaś przeszkoda. Ten sygnał ostrzegawczy, ucieleśniający niewidzącego, wpływa na jego lepsze samopoczucie, przez świadomość większego bezpieczeństwa.

W WIELICZCE LECZA ASTMĘ

Bardzo dużo osób cierpiących na astmę, zawiązuje swą wyzdrowienie wielickiemu sanatorium. Metoda leczenia w komorze solnej głęboko pod ziemią, wprowadzona w Polsce przez Feliksa Boczkowskiego, została zaadoptowana przez lekarzy Związku Sowieckiego i Rumunii. Powstały tam identyczne sanatoria, w których kuracja działa uzdrawiająco na chore oskrzela.

KOMU 10 TYSIĘC DOWCIPÓW?

To była benedyktyńska praca! Jerzy Witlin (autor popularnej serii książkowej "Vademecum") przestudiował 10 tysięcy dowcipów z całego świata ze współczesnych zbiorów tego typu literatury. Tak powstała publikacja pt. "Jaki taki dowcip", która nie stanowi jednak antologii, lecz książkę użytkową, rodzaj encyklopedii z hasłami. Jest tych hasel 600 (np. "Alkohol ktoś pić proponuje", "Szefka imieniny" itp.). Co typowe: sytuacje życiowe czy towarzyskie zawierają po 2 - 3 hasła, a te z kolei są kluczem do odpowiednich dowcipów. Autor zgromadził dowcipy różnego autoramentu (m. in. szmonec), a także zabawne historie "z życia". Publikację — owoc 2-letniego zbierania materiałów — kupiło wydawnictwo Klassenverlag z Hamburga.

Oto jeden z dowcipów z książki Wittlina pod hasłem "Pogrzeby": "W Wenecji przychodzi do księdza biedacy pragnący zamówić pogrzeb. Na to ksiądz: "Mam 3 kategorie pogrzebu". Biedacy:

"My chcemy tę trzecią, najtańszą. Jak taki obrzęd wygląda?" Ksiądz: "Nieboszczyk i najbliżsi krewni jadą gondolą, goście załobni płyną za łodzią".

NIEDZIELNE MALARKI

W NRF zorganizowano oryginalny konkurs na najlepsze prace "niedzielnych" malarzy-amatorów. Mieli oni namalować obrazy na zadany temat: statki i porty. Konkurs miał ogromne powodzenie. Wzięło w nim udział 11 tysięcy amatorów, w tym 2.324 gospodyń domowych, 903 urzędników, jeden naczelny lekarz szpitala, jeden włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania, 12 wieźniów. Jury, któremu przewodniczyła honorowo Rüt Brandt, małżonka kanclerza, a w którym zasiadali historycy i krytycy sztuki, miało poważny kłopot z pojęciem decyzji o nagrodach. Dwie pierwsze otrzymały gospodynie domowe: 32-letnia Rosemarie Landstedel i 71-letnia Minna Hadamar.

HOTEL DLA MILIONERÓW

Za zawrotną sumę 1.200 dolarów za dobę, jeden z waszyngtońskich hoteli oferuje rzadko spotykany luksus. Zatrzymujący się w nim milionerzy spijają na okragłych łózkach, korzystają z poduszek pod głowę wypełnionych ciepłą wodą, łózka dodatkowo wyposażone są w automatyczne urządzenia masujące ciało, wystarczy tylko nacisnąć odpowiedni guzik. Z kurków zainstalowanych w ścianach płyną wszelkiego rodzaju wysokogatunkowe trunki a do każdego pokoju przydzielone są dwie pokojówki i kamerdyner. Na każdego czeka Rolls-Roys z kierowcą, w wypadku, gdyby któryś z gości chciał odbyć przejażdżkę w okoliczne rejony.

ŚRODEK NA OPARZONE RANY

W Stanach Zjednoczonych opracowano nowy środek do oparowania ran powstających przez oparzenie. Jest to substancja z tworzywa sztucznego z domieszką azotanu lub mleczanu srebra, co daje jej własności bakterioobójcze. Roztwór ten oziębia poniżej temperatury żelowania i wylany na oparzone miejsce przenika w głąb tkanek, gdzie żeluje się wskutek ogrzania tworząc sztuczną skoró. Błona, okrywająca ściśle ranę, zawiera około 80 procent wody, a więc zapobiega utracie wody przez organizm, chroniąc go jednocześnie przed zakażeniem. W wypadku uszkodzenia błony nanosi się dodatkowo

wą warstwę mieszkanki, zaś po zagojeniu rozpusza się błoną w wodzie.

SEKRETY MARSA

Tysiące zdjęć Marsa, wykonanych w ciągu roku przez "Mariner 9", odsłoniło wiele tajemnic "Czerwonej planety" i pozwoliło na wykonanie jej dokładnej mapy. Okazało się, że na Marsie są góry o wysokości co najmniej 17 km oraz wulkaniczne krater o średnicy 500 km. Silne burze piaskowe charakteryzują pogodę na Marsie i były powodem wielu optycznych zjawisk, niezrozumiałych dotąd dla astronomów. Temperatura na powierzchni waha się od minus 129 stopni do plus 5 C.

Nie tak dawno wyłączono wszystkie urządzenia na "Marinerze 9", który po 167 dniach lotu z Ziemi wszedł na orbitę wokół Marsa i okrążył planetę 698 razy. Oblicza się, że nieczynny "Mariner" będzie jeszcze przez ok. 50 lat krążył po tej trasie.

WOJNA USA Z HANDLARZAMI NARKOTYKAMI

Nastąpiła radykalna zmiana w podejściu rządu Stanów Zjednoczonych do problemu narkotyku. Jeszcze dwa lata temu, budżet amerykańskich agencji zajmujących się walką z tą plagą wynosił ledwie 78 milionów dolarów. Obecnie Biały Dom prosi Kongres o wyasygnowanie 729 milionów dolarów.

Strategia Stanów Zjednoczonych przewiduje podjęcie na bezprecedensową skalę wysiłku zmierzającego do przejęcia ważniejszych międzynarodowych szlaków handlu narkotykami. Na jednej ze ścian "pokoju operacyjnego" washingtonskiego Biura Narkotyków wisi mapa, pokazująca rozmieszczenie jego 1.610 agentów (przed dwu laty było ich tylko 884). W każdym z najważniejszych krajów szlaku przemytniczego, takich jak Francja, Meksyk, Turcja czy Syjam, działa od 8 do 15 ludzi Biura, służąc radą miejscowym policjantom, zbierając informacje i angażując się — gdy zajdzie tego potrzeba — w to, co w żargonie CIA określa się mianem "brudnych trików".

Amerykańska wojna z heroiną dopiero się zaczyna. Ma ona swych krytyków którzy twierdzą, że jest już trochę za późno i że wysiłki agentów jest rozpraszać, ponieważ polują oni z takim samym zapałem na handlarzy marihuany jak i na przemytników heroiny. Niemniej jednak daje już pewne rezultaty.

CZY DZIECI SĄ DZIŚ GORSZE?

Czy dzieci są dziś gorsze — na to pytanie ankiety przeprowadzonej w Austrii 59% matek odpowiedziało "nie", 17% "tak", 25% nie ma zdania. Przeważająca część matek uważa pochwałę za najskuteczniejszy środek wychowawczy, 77% chciałoby od czasu do czasu zasięgnąć fachowej rady, a 66% uważa wyspecjalizowane poradnictwo rodzinne za istotną pomoc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.

DZIWNY METODA W REKRUTACJI POWOŁAŃ

Dziwna metoda zastosowana przez propagatora powołań zakonu Trinitarzy, założonego w Hiszpanii w XII wieku — w Stanach Zjednoczonych dała doskonałe wyniki. Ogłosił on w młodzieżowym bardzo kontrowersyjnym piśmie "Playboy" wezwanie do wstępowania do nowicjatu Trinitarzy. Otrzymał 700 odpowiedzi, a 30 młodych zgłosiło się do nowicjatu.

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego

Rua Mal. Floriano, 511

CURITIBA — PARANA

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buciuków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

PAMIĘTAJCIE, ŻE Z DNIEM 2-GO KWIEŃNIA UPLÝWA TERMIN ZAMAWIANIA ŚWIĄTECZNYCH PACZEK PEKAO NA WIELKANOC

NIE ZWLEKAJCIE

★ ★ ★ ★

WYSLIJCIE JUŻ DZISIAJ

przez upoważnionych Dealerów PEKAO względnie przez

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003 — U. S. A.

ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W BRAZYLII

Kościół katolicki w Brazylii posiada 6-ciu kardynałów, a nie 4-ech jak to kiedyś podał "Lud" przez omyłkę. Są nimi: D. Avelar Brandão z Salvador (Bahia), D. Eugenio Sales z Rio de Janeiro, D. Paulo Evaristo Arns z São Paulo, D. Vicente Scherer z Porto Alegre, D. Carmelo de Vasconcelos Motta z Aparecida, oraz D. Agnelo Rossi, pracujący obecnie w Kongregacji Wiary św. Kościół katolicki w Brazylii liczy ponadto: 272 biskupów, 13.300 kapłanów zakonnych i diecezjalnych, 5.000 parafii, 115 męskich Zgromadzeń zakonnych i 321 żeńskich.

TELEGRAM DZIĘCZYNNY KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO DO OJCA ŚWIĘTEGO — PAWŁA VI

Ojciec Święty, dzisiaj, dnia 19 lutego, kiedy upływa pięć wieków od narodzin w Toruniu Mikołaja Kopernika, Kanonika Kapituły Katedralnej we Fromborku, wychowanka szkoły katedralnej we Włocławku, Akademii Jagiellońskiej w Krakowie i uniwersytetów w Bolonii, Ferrarze i Padwie; astronoma, matematyka, filozofa i prawnika, przesyłamy Tobie, Ojciec Święty, tym telegramem wysłanym z Ojczyzny Kopernika, najserdeczniejsze podziękowanie za wspaniały list, którym złożyłeś publicznie godne uznanie dla tego wielkiego Geniusza, członka Narodu polskiego i całej rodziny ludzkiej.

Mikołaj Kopernik zadedykował swoje wspaniałe dzieło "O obrotach ciał niebieskich" Twojemu poprzelnikowi na Stolicy Piotrowej — Pawłowi III zaznaczając na samym początku, że astronomia "jest nauką bardziej boską niż ludzka, ponieważ traktuje o najwyższych (niebieskich) rzeczach". Świadomy wewnętrznej związku jak istnieje między rzeczywistością ziemską a niebieską, dziękujemy Ci, Ojciec Święty, i zapewniamy, że Naród Polski zachowa niezłomnie swoją wiarę w Boga, który także "w Słońcu ukrył swoją chwałę".

W imieniu Episkopatu i całego Narodu polskiego, oddanego Tobie bez rezerwy, jak też w imieniu własnym, jako najwłaściwiej oddany Syn Waszej Świątobliwości, proszę pokornie o Apostolskie Błogosławieństwo na uroczystości całego roku poświęcone 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, wiernego syna Kościoła Katolickiego.

Stefan Kardynał Wyszyński — Prymas Polski.

KOŚCIOŁY CHRZEŚCIJAŃSKIE W POLSCE

Ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska jest najbardziej zróżnicowana pod względem ilości wyznań, co nie zmienia faktu, że do Kościoła rzymsko-katolickiego należy przeważająca liczba wiernych. Ta wielowyznaniowość ma swoje uwarunkowanie w wielowiekowych pięknych tradycjach polskiej tolerancji religijnej. I tak np. kiedy w XVII i XVIII wieku Europa zachodnia była areną wielu wyjątkowo krwawych wojen religijnych, w Polsce okres kontroformacji nie spowodował krwawych ofiar czy brutalnego deptania praw bądź godności ludzkiej.

Trzon wyznań niekatolickich w dzisiejszej Polsce stanowią 8 Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej: Polski autokefaliczny Kościół prawosławny, Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół ewangelicko-reformowany, Kościół metodystyczny, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów, Zjednoczone kościoły Ewangeliczne, Kościół polsko-katolicki i Starokatolicki Kościół Mariawitów.

Polska Rada Ekumeniczna stanowi niejako krajowy odpowiednik Światowej Rady Kościołów. Już przez cztery kadencje funkcję prezesa PRE pełni ks. bp. Jan Niewieczerał. Wiceprezami są ks. bp. dr Andrzej Wańtula oraz metropolita Bazyli.

Celem przeprowadzenia szczegółowych badań lub prac w zakresie swej działalności Polska Rada Ekumeniczna utworzyła 6 Komisji: teologiczno-ekumeniczną, wychowawczą chrześcijańską, pomocy międzykościelnej, prasowo-wydawniczą, koordynacyjną, studiów i dokumentów.

NA V NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU (Na 8-go kwietnia)



A byli niektórzy poganie między tymi, co przysli, żeby pokłonili się w dzień święty. Ci tedy przystąpili do Filipa, który był z Betsajdy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. Poszedł Filip, i powiedział Andrzejowi. Andrzej znowu i Filip powiedzieli Jezusowi. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby uwielbiony był Syn człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli ziarno pszeniczne wpadnie w ziemię, nie obumrze, samo zostaje; lecz jeśli obumrze, wiele owocu przynosi. Kto miłuje duszę swą, straci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na żywot wieczny zachowa ją. Jeśli kto mnie służy, niech idzie za mną; a gdzie ja jestem, tam i sługa mój będzie. Jeśli kto mnie będzie służył, ucczi go Ojciec mój. Teraz dusza moja zatrzwozona jest. I cóż powiem? Ojciec, wydbam mnie od tej godziny. Przecież po to przyszedłem na tę godzinę. Ojciec, uwielbij imię twoje! Rozległ się tedy głos z nieba: I uwielbiłem, i jeszcze uwielbię. Rzesa tedy, która stała, i szyszała, mówiła, iż zagrzmiała. A inni mówili: Anioł przemówił do niego. Odpowiedział Jezus, i rzekł: Nie dla mnie ten głos przyszedł, ale dla was. Teraz jest sąd świata; teraz książę tego świata przez wyzuczenie będzie.

Zbliżamy się do Wielkiego Tygodnia, w którym ceremonie otwarzają nam Mękę i śmierć Pana Jezusa, czyli też wielką ofiarę Nowego Zakonu. Jest to okazja do rozważania cierpienia naszego Zbawiciela i czym jest w ogóle cierpienie. Prorok Izajasz zapowiadał Nowe Przymierze Boga z ludźmi. Nie łatwo to było zrozumieć żydom, którzy dumni byli ze Starożytności, choć nie umieli dostrzec wierności Bogu i religia stawała się coraz bardziej formalnością zewnętrzną — bez ducha. Chrystus zaprowadza nowe przymierze, kiedy ustanowił Najśw. Sakrament: "Ten Kielich to Nowy Testament we krwi mojej, który za was będzie wylanym". Abymy mogli stać się nowym Ludem Boga, Chrystus składa Krwawą Ofiarę z siebie samego. Nie obeszło się bez walki wewnętrznej jak nam przedstawia św. Paweł w drugiej listce, bo Chrystus chciał przeżyć jako człowiek bojażn z powodu nadchodzącego cierpienia i śmierci. Ale zwyciężył odrazę do cierpienia, jak świadczy o tym agonia w Ogroju. Wiedział, że na to wstąpił z nieba, aby ofiarować się za ludzi. I tak przez krzyż wstąpił do nieba. Nie lepiej nie może nam wy tłumaczyć cierpienia jak krzyż Chrystusa. Dlatego przypomina nam św. Paweł: "Jeśli jednak współcierpiemy, abymy też byli współuwielbieni". Podobnie Pan Jezus w Ewangeliis św. Łukasza na przykładzie ziarna pszenicznego, jaka będzie korzyć z Jego śmierci dla nas, kiedy i my przyjmujemy po bożemu śmierć: "Jeśli ziarno pszeniczne wpadnie w ziemię nie obumrze, samo zostaje, ale jeśli obumrze, wielki owoc przynosi". Takie wytłumaczenie śmierci było zachętą dla pierwszych chrześcijan, aby nie bali się przesładowców i ofiarowali swoje życie za wiarę swą. Tak było dawniej i tak jest dziś. I te przykłady powinny ułatwić zrozumienie istnienia cierpienia na świecie i jak na nie się zapatrywać. Bóg nie chciał cierpienia dla ludzkości. Sprawdźcie bunt przeciw Bogu i niewinni Syn Boży podjął się zadośćuczynienia za grzechy ludzkie. Czyż więc grzeszni ludzie nie mają obowiązku ze swej strony także zadośćuczynić Bogu?

KS. Z. P.

KARDYNAŁ BOLESŁAW KOMINEK

Wśród 30-tu nowo-mianowanych kardynałów przez papieża Pawła VI widnieje postać kardynała Bolesława Kominka arcybiskupa wrocławskiego. Urodził się 23 grudnia 1907 roku w Radlinie, w archidiecezji wrocławskiej, jako syn białego murarza. Studia gimnazjalne ukończył w Rybniku w 1923 roku, studia zaś filozoficzne i teologiczne odbył w Krakowie, Uniwersytecie Jagiellońskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w Katowicach 11 września 1927 roku z rąk bpa. Arzbiskupa Lisieckiego. Dalsze studia filozoficzne i socjologiczne odbył w Paryżu, gdzie w 1930 roku otrzymał doktorat. W tym samym roku powrócił do Polski. Podczas II wojny światowej pracował w Katowicach, organizując tajną pomoc dla żołnierzy obozów koncentracyjnych oraz będąc łącznikiem między władzami kościelnymi Śląska włączanego do III Rzeszy a władzami kościelnymi tzw. Generalnej Gubernacji. Po zakończeniu wojny kardynał August Hlond mianował go Kominką administratorem Apostolskim w Opolu. Tuż po wojnie organizuje on parafie i dekanaty. W czasie swej 6-letniej działalności w Opolu ks. administrator odrestaurował 100 kościołów. W 1951 r. praca jego została przerwana, ponieważ władze państwowe usunęły go z urzędu i nakazały opuszczenie państwa. W tym samym roku Papież Pius XII mianuje ks. Kominką administratorem archidiecezji wrocławskiej, lecz sakrę biskupią otrzymał on dopiero w 1959 roku, po tzw. "Polskim Październiku". W krótkim okresie działalności nowego Administratora ludność archidiecezji wrocławskiej wzrosła do 3 milionów dusz, 818 parafii, 53 dekanatów, 1.200 kapłanów. Samo miasto Wrocław posiada około 550.000 mieszkańców i 40 parafii. Przy Uniwersytecie Wrocławskim ks. bp. Kominek zakładał Zakład Teologii Pastoralnej przy nim Instytut Pastoralny. W 1962 r. Papież Jan XXIII mianuje ks. bpa. Kominkę arcybiskupem tytularnym w Caesarię, a Papież Paweł VI, 28-VI-1972 r. Arcybiskupem metropolitalnym i Metropolita Wrocławskim. Obecnie ks. kardynał Bolesław Kominek jest członkiem Papieskiej Komisji "Iustitia et Pax", Sekretariatu dla Niewierzących oraz przewodniczącym Konferencji Biskupów Europy.

BEZCENNY KIELICH Z IRLANDII

Bezcenny Kielich oglądać można na wystawie w Londynie w Victoria i Albert Museum: Skarby sztuki społeczeństwa europejskiej. Kielich ten wykopano na kartofliście w Irlandii w 1868 r. Kielich ten jest jedynym egzemplarzem sztuki kościelnej irlandzkiej sprzed tysiąca lat. Ma on 7 cm wysokości i 9 cali obwodu, używany był wówczas do napełniania Komunii świętej pod obiema postaciami.

Sklada się z przelotnej 354 płytek metalowych: złotych, srebrnych i brązowych, szpizowych, miedzianych i ołowianych pokrytych jest 40 rysunkami, wryte są na nim imiona 12 apostołów.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇO

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52

FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961

Fones: 24.374

24.376

SKŁADKI SPOŁECZYSTWA NA RUDOWE CENTRUM ZDROWIA DZIECKA W WARSZAWIE

(FEI) Ogłoszony w prasie krajowej komunikat agencji PAP podaje (m.in. "Trybuna Ludu" 10-2), że dotąd ze składek społeczeństwa wpłynęło na konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie 173,5 miliona złotych oraz blisko 300.000 dolarów. "Zbiórka — zaznacza PAP — wciąga trwa i ofiarności społeczeństwa nie słabnie. Pierwsi mali pacjenci przekroczą próg Centrum w 1978 roku".

Podjęta zbiórka składek — jak przypomina PAP — trwa już pięć lat. "Miarą ofiarności są nie tylko zlotówki i dewizy. Od samego początku tej akcji nabywają liczne dary rzeczowe oraz deklaracje różnych prac na potrzeby Centrum". M.in. "hulniczy już przed 5 laty zobowiązali się dostarczyć całej potrzebnej do budowy obiektu stali konstrukcyjnej i zbrojeniowej oraz innych wyrobów hutniczych. Jest to niezwykle cenny dar, bowiem Centrum będzie pierwszym w Polsce szpitalem budowanym na tzw. konstrukcji stalowej".

Komunikat PAP podaje, że "wśród darów jest też cement, szkło, materiały budowlane, wyposażenia, wnętrza, aparatura i sprzęt medyczny, a także książki, zabawki i wiele innych". W ubiegłym roku ze zbiorów społeczeństwa wpłynęło na konto Centrum Zdrowia Dziecka prawie 70 milionów złotych. W czwartym ub. — jak zapowiada PAP — "wmurowany zostanie kamień węgielny pod to wspólne dzieło".

AKCJA SPOŁECZYSTWA NA RZECZ ODBUDOWY ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE

(FEI) Radio Warszawa podało, że w dniu 16 lutego br. ukończono odbudowę pierwszej części Zamku Królewskiego — skrzydła gotyckiego. Jedną z następnych części Zamku — skrzydło saskie — odbudowana zostanie w ciągu ośmiu miesięcy. "Przekazanie w pełni wyposażonego Zamku przewiduje się w 1978 roku. Zapewnimy także w imieniu 6-tysięcznej załogi złożył dyrektor pracowni konserwacji zabytków Tadeusz Polak". Wspomniane Radio informuje również, że na koncie zamkowym znajduje się 211 milionów złotych i 190.000 dolarów stwierdzając, że "otwarta w dniu 15 lutego br. skarbnica stójca przy makielicie na Placu Zamkowym zawierała 700.000 zł. Miesiąc w tym samym sporze część walut obcych przeliczonych na zlotówki".

W całym kraju akcja społeczeństwa na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego — jak informował niedawno "Tygodnik Demokratyczny" (11-2) toczy się "bardzo różnymi torami, poprzez harcerstwo, szkoły, organizacje młodzieżowe, instytucje i organizacje społeczne, poprzez setki

większych i mniejszych zakładów pracy. W niektórych miastach przybiera ona charakter współzawodnicstwa... Gdyby trzeba było wymienić akcje, najbardziej pomysłową, która dała okazję złożenia ofiary najszerszym kręgom społeczeństwa — wypadłoby wskazać inicjatywę "Kuriera Polskiego" i polskiego rzemiosła — ufundowane "kryształowej Latarni". "Kurierowe" latarnie i inne na niej wzorowane zebrały w ciągu roku pięć milionów złotych".

Ale "nie to jest najważniejsze, lecz zmobilizowanie aktywności społeczeństwa i danie sposobności uwidocznienia się bardzo powszechnego serdecznego stosunku do idei odbudowy Zamku. Warto przypomnieć, że "Kurierowa" skarbnica objechała, łącząc z Warszawą 17 miast: Wrocław, Szczecin, Koszalin, Lipsk, Gdańsk, Gdynie, Olsztyn, Kielce, Radom, Łódź, Kraków, Zakopane, Lublin, Kielce, Zieloną Górę i Gorzów. Wszędzie witano ją z ogromnymi honorami. Organizowano uroczyste pochody przez miasteczka. Rekord tej formy zbiórki padł w Szczecinie — 170.000 430.000 zł. Cytowany tygodnik przypomina, że w 1978 roku go sal, rozpoczęło na nową epokę w swych 700-letnich dziejach.

WIEŚCI Z POLSKI

WSPÓLPRACA POLSKICH I LITEWSKICH BIBLIOTEK

Radio Moskwa podało że w Wilnie nastąpiło podpisanie umowy o stałej współpracy "litewskiej biblioteki republikańskiej" z Biblioteką Narodową w Warszawie.

Bibliografowie litewscy będą systematycznie przysyłać do Polski egzemplarze wzorcowe wszystkich ukazujących się obecnie na Litwie książek w języku polskim oraz skłm pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku.

Umowa przewiduje wymianę mikrofilmów, nagrań muzycznych, wystaw książkowych oraz specjalistów. Planuje się wydanie wspólnych informatorów bibliograficznych.

90 LAT KAPELI LUDOWEJ K. NAMYSŁOWSKIEGO

Przed 90 laty we wsi Starzy Zamość Karol Namysłowski, wielbiciel ludowego folkloru założył orkiestrę, w skład której weszli chłopcy z okolicznych wsi. Obecnie zamieszkuje orkiestra dąży co roku ok. 70 koncertów w Polsce. W orkiestrze znajdują się także dziewczęta. W skład orkiestry wchodzi także zespół chóru. W skład orkiestry wchodzi także zespół chóru. W skład orkiestry wchodzi także zespół chóru.

2 MLN TURYSTÓW W BIESZCZADACH

Rzeszów — Bieszczady myślą o zimowym sezonie turystycznym. Zanim to nastąpi — bilansuje się letnie odwłoty turystyczne. W sezonie letnim przewinęło się przez Bieszczady ponad 2 mln turystów. Ogromnym powodzeniem cieszyły się rejsy spacerowe statkami wycieczkowymi po Zalewie Solińskim. Flota złożona z trzech jednostek przewiozła 100 tys. pasażerów.

ZABYTKOWA SZAFKA W ŁÓDZKIM ARCHIWUM

Dużą sensacją wśród pracowników łódzkiego Archiwum, wywołało odkrycie, dokonane w gabinecie dyrektora. Znajdowała się tam olbrzymia szafka-biblioteka. Przeprowadzone pociski jednej ze śrub spowodowały samoczynne otwarcie się tajemnej szufady. Następnym udało się odkryć kilka podobnych skrytek.

W jednej z nich znaleziono skarb numizmatyczny, złożony ze starych monet, banknotów i bonów platynowych. Wśród nich były stare monety polskie z czasów jagiellońskich i saskich, bony emitowane przez polskie organizacje społeczno-polityczne w latach I wojny światowej.

Nieznanym kolekcjonerem zgromadził również środki pieniężne, wydane po rewolucji w Rosji, w republikach bałtyckich oraz na Dalekim Wschodzie.

Najmłodsze środki płatnicze pochodzą z getta żydowskiego z okresu 2 wojny światowej.

ORATORIUM "DE REVOLUTIONIBUS"

Z okazji 500 rocznicy urodzin Kopernika młody poeta i polityk warszawski, Tadeusz Pańkiewicz, skomponował oratorium pt. "De Revolutionibus Orbium Coelestium". Autorem tekstu jest oślszynski poeta Stefan Polak. Oratorium oparł swoje wiersze na utworach poetów starożytnych (Talesa, Anacremenesa, Heraklita i Parmenidesa). Planuje się wykonanie oratoriumu w Olsztynie w najbliższych miesiącach.

LUDWIK GALLET

KAPITAN CZART

(PRZYGOdy CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

141)

— Otóż i ja! Musiałas być już bardzo zaniepokojona moją nieobecnością.
 — Wiele ważnych zdarzeń zaszło w tym czasie, więc co prawda — zapomniałam o tym.
 — Jakich zdarzeń?
 — Czyż zapomniałaś o Manuełu?
 — Jakże mogłam zapomnieć! Wszakże to w jego sprawie drogę tę odbyłem.
 — Widziałeś się z hrabią?
 — Naturalnie.
 — Cóż ci powiedział? Chciał otruć Manuela;

czy wiesz o tym?
 — Nie chwalił się tym. Ale nie o Manuela chodzi w tej chwili. Teraz na placu Cyrano.
 — Cóż chcesz z nim zrobić?
 — Dowiesz się jutro.
 — Znow jakieś piekielne spiski, znow jakaś zмова pomiędzy hrabią i tobą! Ben Joelu! kiedy ty się upamiętasz?
 Cygan zaczął śmiać się cynicznie.
 — Czy doświadczasz wyrzutów sumienia? — rzekł.
 — A może przestałaś już kochać Manuela?
 — Wiesz dobrze, że kocham go nad życie!
 — Daj więc pokój kazaniom i nie przeszkadzaj mi w robocie. Ty nie wiesz jeszcze, do czego jest zdolny brat, gdy kocha swą siostrzyczkę, a przytem dba o swoje interesy.
 — Nie rozumiem cię Ben Joelu.
 — Posłuchaj zatem. Zwiódłem Cyrana i Manuela, to prawda, ale zwiódłem także hrabię, pozwalając mu myśleć, że wszystko skończy się z chwilą, gdy jego brat powróci, skąd wyszedł. Gdy już panna de Faventines zostanie hrabiną de Lembrat i gdy Manuel, powróciwszy do nas, wyleczy się ze swej głupiej miłości dla córki jaśnie wielmożnego margrabiego, zajmę się wówczas jego przyszłością i naszym losem.

— Co mówisz, nieszczęsny! Czyż sądzisz, że w ten sposób Manuel odzyska wolność?
 — Odzyska, gdy tylko hrabia nie będzie potrzebował obawiać się go, jako rywala. Wiem ja o tym więcej, niż ty domyślać się możesz. Pozwól mi więc działać.
 — Dzisiaj! — szepnęła Zilla, która czuła się mimowolnie pociągana dowodzeniami brata.
 — Manuel przypomniał sobie niezawodnie, że kochał ciebie i że ty nigdy kochać go nie przestałaś. Wówczas... ożenię was.
 — Ożenisz nas?
 — Z największą pewnością. Dopełniwszy zaś tego, udam się do władcy, jak przystało nawróconemu grzesznikowi. Oświadczę, gdzie należy, że pan de Lembrat wymusił na mnie przekupstwem fałszywe zeznanie i że Manuel jest rzeczywiście jego bratem. Żądają dowodu, który im natychmiast przedstawie. Zechcą też zapewne ukarać mnie za poprzedni fałsz — ale cóż mnie to obchodzi? Posiedzę sobie trochę w więzieniu i na tym koniec. Gdy kto dba o los rodziny, nie zważa na takie drobiazgi! Zapłacisz mi zresztą za nie, zostawisz wice-hrabiną de Lembrat. Taki jest mój plan, siostruniu; zdaje mi się, że ci przepadają do smaku.

Zilla słuchała z głową schyloną. Gdy skończył podniosła głowę i w oczy mu spojrzała, ramionami wzruszając.

— Twój plan jest niedorzeczny! — rzekła poważnie. — I wówczas tylko nie byłby takim, gdybyś miał możność wprowadzić go w wykonanie.
 — Alboż nie mam tej możności? Księga, którą zachowałem w ukryciu przed wszystkimi, i której wydania odmówiłem tak samo hrabiemu, jak Cyranowi, dostarczy mi dowodu, którego nikt nie będzie mógł podać w podejrzenie.

Zilla wiedziała, że jedno jej słowo wystarczy do obrócenia wniwecz wszystkich rojeń brata, ale że zbzdzi ono zarazem w jego umyśle burzę straszliwą. Nie zawahała się jednak stawić mu odważnie czoła.

Wargi jej zacięły się mocno silnym, nerwowym kurczem. Chciała być, za wszelką cenę, spokojną i — udało się jej to.
 — Ben Joelu — rzekła — księgi, o której mówiś, już tu nie ma.
 — Zabrano ci ją! — ryknął cygan.
 — Nie. Sama ją dałam!
 — Ty!
 — Dałam ją panu de Cyrano.
 — Nędznico!

Zbój, wściekłym gniewem uniesiony, rzucił się na siostrę z podniesioną pięścią.
 Nie drgnęła nawet i tyłko oczy, pełne błyskawic, utkwiła w oczach cygana, powstrzymując go w miejscu magnetyczną siłą.
 Ręka mu opadła; czuł się pokonanym.
 — Diabeł tego zrobiła? — syknął przez zaciśnięte zęby.

— Bo obrzydły mi już te wszystkie zbrodnie; bom uczyniła ofiarę ze swej miłości; bo postanowiłam ocalić Manuela.
 — I w tym celu dałaś do ręki broni memu śmiertelnemu wrogowi!

C. d. n.

POLONIA ZA GRANICZNA

ARGENTYNA:

UDANY WIECZÓR AUTORSKI

W sali Klubu Polskiego odbył się zorganizowany przez Klub i Bibliotekę Domeyki, wieczór autorski p. Surnynowej Wyczółkowskiej. Uroczystego zagajenia dokonała p. Wanda Jezierska, która w doskonale opracowanym referacie podniosła walory artystyczne dzieł p. Surnynowej Wyczółkowskiej, wartość jej wkładu do literatury emigracyjnej, oraz piękno języka i stylu pisarskiego. Narzuca pokrótce historię twórczości pisarki, jej umiejętności rozwiązywania zagadnień społecznych, wreszcie jej patriotyzm, który złotą nicią przewija się przez całą jej wieloletnią pracę literacką.

Drugą połowę wieczoru wypełniła dysertacja n. gra. Wł. Woysława, który dał doskonałą charakterystykę twórczości pisarki, piękno opisów przyrody, tudzież jasność i przejrzystość zagadnień nieraz bardzo skomplikowanych i zawiłych.

Obydwa przemówienia przeplatane były recytacją wyciągów z rozmaitych dzieł autorki. Z dużym talentem recytowała je pp. Ela Niewiadomska Bogusławewiczowa, Barbara Gill Agliarfero oraz Inż. Andrzej Jezierski.

Sala była wypełniona po brzegi. Autorka otrzymała wiele wiązank kwiatów i była serdecznie oklaskiwana. Wieczór ten był chyba jednym z najbardziej udanych, jakie miały miejsce w ostatnich czasach na terenie Klubu i Biblioteki Domeyki.

K A N A D A :

ROK KOPERNIKOWSKI W MONTREALU

Rok 1973 został już uznany jako Rok Kopernikowski na całym świecie. W Kanadzie, honorowy protektorat Polsko-Kanadyjskiego Komitetu 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika objął Jego Ekscelencja, Gubernator Kanady, Roland Mitchener.

W Montrealu, Komitet Obchodów Roku Kopernikowskiego, powołał na dzień w sierpniu ub. roku, odbył swoje drugie z kolei zebranie. Podczas zebrania, któremu przewodniczył p. prof. T. Romer, przyjęto następujący program uczczenia 500-letniej rocznicy urodzin polskiego odkrywcy i uczonego:

1) Zorganizowanie obchodu rocznicy urodzin M. Kopernika w Daw Planetarium, lub w innej montrealskiej sali reprezentacyjnej z uwzględnieniem części artystycznej.

2) Uczczenie Rocznic Majowej 1973 roku pod hasłem Roku Kopernikowskiego.

3) Oficjalne przeniesienie pomnika M. Kopernika z terenów wystawowych w Montrealu i umieszczenie go na stałe przed Daw Planetarium we wrześniu lub październiku 1973 roku.

Wędrowna wystawa, dotycząca życia, odkryć oraz prac naszego astronoma, jak również dzieł o nim napisanych znajduje się już w zaawansowanym stanie przygotowań.

W I E L K A B R Y T A N I A :

"DOM CHOPINA"

POTRZEBA ENERGETYCZNEJ AKCJI Chopin Society apeluje do miłośników muzyki

Dziesiątki listów nadchodzi codziennie do zarządu Chopin Society of Great Britain wyrażając sympatię i gotowość pomocy — w odpowiedzi na listy Heather Shipman a później Lucy Świątek, zamieszczone w "Daily Telegraph", nawołując do energetycznej akcji w celu ratowania "Domu Chopina" przy 99 Eaton Place, gdzie Chopin dał swój pierwszy koncert w Anglii. Do akcji tej winni się przyłączyć wszyscy miłośnicy muzyki i pamiętek narodowych, szczególnie Polacy.

Listy które zamieścił "Daily Telegraph" były wynikiem notatki jaka ukazała się o wiele wcześniej (25-XI-72 r.) w tym samym piśmie na temat wystawienia wkrótce na sprzedaż domu przy 99 Eaton Place, zwanego często na pamiątkę koncertów jakie tam dał wielki kompozytor — "Domem Chopina". Wiadomość ta wywołała wstrząs wśród miłośników muzyki, szczególnie zaś dotknęła Towarzystwo Chopinowskie w Wielkiej Brytanii (ChSGB).

W pierwszym opublikowanym liście na ten temat Mrs. Heather Shipman (należąca do zarządu ChSGB) napisała:

DZIAŁ POETYCKI

KIEDYŚ

Co po mnie kiedyś zostanie,
 gdy czas mi nie śmierci wysnuwa?
 — Nic... Puste miejsce, które zapłynie
 dech żywy wielkiego świata.

Czego mi będzie żal najbardziej,
 gdy spojrzę wstecz z Tamej Strony?
 — Tej chyba nigdy do dna nie dopiłem
 piękności rzeczy stworzonych.

A wdzięczność — za co? — razem ze mną
 ów Most Tajemny przekroczy?
 — Za te niesyte, nienacieszzone,
 te widzieć mogące oczy...

A — jako radość mi największa —
 co stąd w pamięci zostanie?
 — To całe moje — pożal się Boże! —
 to całe moje życie...

BEATA OBERTYŃSKA

"Dowiedziałam się że dom przy 99 Eaton Place ma być przeobrażony na mieszkanie... w domu tym w sali na pierwszym piętrze Chopin dał swój pierwszy koncert... Uważamy że ten piękny dom o wartości historycznej winien być zachowany i utrzymany jako miejsce gdzie publiczność miałaby okazję słuchać wykonani muzyki Chopina, gdzie mogłaby znaleźć się manuskrypty. "Potem następuje apel skierowany zainteresowanych do skontaktowania się z prezeską Towarzystwa. W odpowiedzi nadeszły liczne listy.

Następny masowy odzew wywołał inny list, też w "Daily Telegraph", napisany przez założycielkę Towarzystwa (ChSGB) Mrs. Lucie Świątek (Angielka). Dziękując za liczne zainteresowanie, przyjęte ze wzruszeniem i satysfakcją Mrs. Świątek jako założycielka Towarzystwa a przy tym pianistka i miłośniczka muzyki Chopina, zachęca do podjęcia energetycznej akcji (najlepiej w porozumieniu z zarządem ChSGB).

F R A N C J A :

ZNACZEK 50-LECIA EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI

Dni 10 i 14 lutego będą dla Emigracji polskiej we Francji pamiętne: oto ukazał się w sprzedaży znaczek pocztowy 0,40 F pięćdziesięciolecia masowego przybycia Polaków do Francji i wykonany według projektu p. Juszkowiaka z Bully-les-Mines.

Przed sprzedaż odbyła się w Auchel, w sali gminnej (dawniejsza sala kopalniana) obok szpitala Ste-Barbe. Od dnia 12 lutego, znaczek jest w sprzedaży we wszystkich urzędach pocztowych we Francji.

Znaczek ten został wydany dzięki staraniom Stowarzyszenia i Klubu Filatelistów "Millenium" Marles-Calonne-Auchel. Dnia 24 lutego 1970 — listem podpisanym przez pp. Papalskiego i Szydłaka, Stow. prosi Ministerstwo o wydanie znaczka pamiątkowego. Na prośbę Stowarzyszenia różne osobistości interweniuja w Ministerstwie w tej sprawie i w grudniu 1972 roku Ministerstwo Poct postanowiło wydać znaczek według projektu p. Juszkowiaka.

Format znaczka 22 x 36; grawerem jego jest p. Pierre Bequet.

Na prośbę p. Grémon, dyrektora Działu Filatelistyki w Ministerstwie odpowiedni tekst o znaczku ukazał się w lutym biuletynie Ministerstwa.

U S A :

W AMERYCE ZMARŁ ZYGMUNT NAGORSKI

W Ossining pod Nowym Jorkiem zmarł 21 stycznia bieżącego roku Zygmunt Nagorski senior, wybitny prawnik i zasłużony obywatel. Przeżył 88 lat.

Zygmunt Julian Nagorski urodził się w Warszawie 11 czerwca 1884 roku. Gimnazjum ukończył w Warszawie, po czym studiował na uniwersytetach w Warszawie, Charkowie, Berlinie i Zurychu. Doktorat prawa uzyskał na uniwersytecie zurychskim. W latach młodzieńczych brał udział w pracach niepodległościowych młodzieży polskiej w kraju i za granicą. W latach 1919 - 1924 wykładał na wydziale prawa uniwersytetu warszawskiego, po czym poświęcił się pracy adwokackiej. Był członkiem Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej i wicedziekanem Warszawskiej Izby Adwokackiej.

W czasie wojny przebywał w Londynie, gdzie zajmował stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz wykładał na polskim wydziale prawa przy uniwersytecie w Oksfordzie. W r. 1951 osiedlił się w Stanach Zjednoczonych, gdzie nadal rozwijał działalność społeczną i naukową. Z jego inicjatywy powstało Polskie Towarzystwo Prawnicze w Ameryce, którego był prezesem przez kilkanaście lat, a równocześnie redaktorem wydawnictwa "Legal Problems under Soviet Domination". Przez cały czas pobytu w Nowym Jorku brał udział w pracach Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, zajmując stanowiska prezesa, członka zarządu, sekretarza generalnego i dyrektora oraz członka komitetu redakcyjnego "The Polish Review" — kwartalnika wydawanego przez Instytut.

W roku 1969 obchodził osiemdziesiąte piąte urodziny i sześćdziesięciolecie pracy naukowej i zawodowej. Z tej okazji Polsk Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie nadał mu w uznaniu zasług naukowych, zawodowych i obywatelskich doktorat honorowy nauk politycznych.

Pogrzeb śp. Zygmunta Nagorskiego odbył się 23 stycznia 1973 roku.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de forma, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHE-COSLOVÁQUIA, ALEMANHA E POLÓNIA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes.

Não deixe para o último momento, aproveite comprar cristais IMPORTADOS, e artigos para presentes. Temos grande variedade. Todos os artigos com preços especiais.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 — Fones: 22-8307 e 23-3514

CURITIBA — PARANA

Nie można powiedzieć, że grypa "szaleje" w Anglii, ale jest jej sporo i zdążyła już przekroczyć Kanał, powodując np. w Lotaryngii kilkanaście wypadków śmiertelnych. Choć więc wygląda to całkiem inaczej niż w Naurwie — bo zamiast nędzy w Wielkiej Brytanii ogólna zamkniętość — to grypa jest przecież chorobą przykrą i nieraz niebezpieczną.

Obecna, która wybuchła w tym kraju, otrzymała nazwę "angielskiej". Wirus jej, A-Anglia 42-72, należy do typu budzącego objawy, zbliżone do wirusa grypy tzw. hongkongskiej. Podobieństwo nie jest jednak tak duże, żeby stosowana dotychczas serowa antygrypowa podopieczna pewnie przeciwko nowej grypie, jednakże skuteczność tej szczepionki oblicza się na 65 procent.

Z doświadczenia własnego dodam, że przez wiele lat zapadałam co roku na grype, zanim w 1968 r. dano mi po raz pierwszy szczepionkę.

Od tego czasu co roku w październiku dostaje szczepionkę i, jak dotychczas, uchroniła mnie od grypy wszelkiego typu.

W laboratoriach wielu krajów, a przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, rozpoczęto z miejsca badania nad nowym wirusem oraz nad możliwością wyprodukowania szczepionki przeciwko nieszczepionki przeciwko nieszczepionki i zanim nowa szczepionka może się znaleźć na rynku, będzie już po sezonie grypowym.

Ponieważ proces dostarczenia lekarzom nowej szczepionki jest powolny, a szczepionka istniejąca jest w 65 proc. skuteczna, urzędy zdrowia, zarówno w Anglii jak i na kontynencie, zalecają immunizację tym serum starszych, małych dzieci, diabetyków oraz ludzi ze słabymi oskrzelami, względnie cierpiącymi na bronchit.

Zdrowy rozsądek każe w okresach panowania grypy nie przebywać w tłoku czy na zebraniach w zamknię-

tych pomieszczeniach; w miarę możliwości nie przemęczać się (przemęczenie organizmu staje się łatwo lęgowym zaradkiem), stosować dietę bogatą w witaminy, szczególnie w witaminie C; unikać gwałtownych zmian temperatury.

W każdym kraju poleca się inne środki domowe na zwalczanie grypy. Środek francuski, pochodzący z Antyliów, jest podobno niezawodny pod warunkiem, że się go stosuje, gdy tylko występuje pierwsze objawy grypowe, wiec katar, gorączka, ból głowy, ogólna niedyspozycja.

Jako że Antyle obejmują Jamajkę, podstawą środka antygrypowego jest naturalnie rum. Do kieliszka białego rumu dodaje się szczyptę soli, większą szczyptę pieprzu i sok z jednej cytryny. Ogrzewa się trunek na parze, bano-maria, do letniej temperatury. Pije się powoli, przed udaniem się na spacer, co wieczora, do czasu wyzdrowienia.

Moje źródło francuskie powiada, że — jako dodatek do aspiryny — ten środek, co prawda niesmaczny, jest za to bardzo skuteczny.

Ten francuski wynalazek nie jest żadną rewelacją. Nad Proszą, gdzie spędzałam wakacje szkolne, chłopcy przebiegli piłą wodką z Dziekoński, gwiazdą Cyganerii warszawskiej z połowie XIX wieku, opisywał jak to pija wodkę z prawioną pieprzem tureckim. Głogier w "Encyklopedii Staropolskiej" powiada, że "po dziś dzień u ludu prostego wódka z pieprzem uważana jest za osobliwe lekarstwo na zoiadkę"; a Józef Weyssehnof w powieści ze świata ziemskiego pt. "Puszcza" z 1847 roku, że "gdy go febra zaczęła trząść przedwczoraj na noc, napił się wódki z dzięglem". Korzeń dziegła, rośliny ogromnie w Polsce pospolitej, ma ostry gorzkorozny smak i od niepamiętnych czasów używany jest w lecznictwie.

HESTIA

ANGIELSKA GRYPA

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC

Przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

"BONY TOWAROWE" można również korzystać i bez odstąpić innej osobie.

PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki standardowe, paczki ze świeżymi owocami, słodyczami, napoje alkoholowe, Upominki dla Pań, Panów i Dzieci. Maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie. Różnego rodzaju tkaniny. Konfekcje i garnitury, Łodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radiotelefony, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe, sprzęt kuchenny, sprzęt sportowy, sprzęt motorowy tj. samoloty, motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. cement, wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu żelaznego, płyty asfaltowe - cementowe, papa asfaltowa specjalna. Wytwornice jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka ogrodzeniowa, ocynkowna, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy.

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich

Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce. Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i np. ciągniki, kosiarki, młotarki, sieczkarnie, piły do cięcia drewna elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY

FIAT 125p/1300 Model 73	\$ 1.700
FIAT 125p/1500 Model 73	\$ 1.800
WOLGA GAZ 24	\$ 2.200
VOLKSWAGEN 1300	\$ 2.200

Po informację i Katalogi należy zgłosić się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN,

Caixa Postal Nr 5127 — Telefon: 220-39-65
01000 SÃO PAULO

NIKT NIE CHCE DZIŚ MÓWIĆ O GRZECHU

Aby zrozumieć ogólną koncepcję chrześcijańskiego systemu religijnego, i zastosować ją do naszego zbawienia, nie można pomijać jednego z istotnych jej rozdziałów: stosunku między Bogiem a człowiekiem; ten tak ważny rozdział — to "Grzech".

Jeżeli chcemy cokolwiek zrozumieć z misji Chrystusa i przez Niego zaplanowanej ekonomii zbawienia, i jeśli chcemy sami w tym mieć udział, to nie możemy lekceważyć tego tragicznego faktu, który zaczyna się od pierwszej katastrofy ludzkości — od grzechu pierworodnego i ma swe konsekwencje w całym następującym potem zespole ludzkich nieszczęść; nie możemy również lekceważyć naszych własnych grzecznych decyzji czyli naszych grzechów osobistych. Nie możemy brać udziału w modlitewnej sakramentalnej liturgii — zwłaszcza, gdy świętujemy nie tylko pamiętkę o meo, śmiejąc i żartowując przy Chrystusa Pana, ale samo spełnianie tajemnicy zbawienia, którą zainteresowana jest cała ludzkość — o ile nie

pamiętamy stale o antytezie dramatu Kalwarii czyli o grzechu. Grzech jest negatywnym problemem doktryny chrześcijańskiej, dzięki której uznajemy Chrystusa za Wybawiciela. Dzięki temu też świadomi jesteśmy naszego losu, tak nieszczęśliwego na początku, a tak cudownego gdy wzięci zostaliśmy w tajemnicę paschalną.

Grzech — dziś to słowo pomija się milczeniem. Dzisiejsze mentalność nie tylko nie chce zastanawiać się nad problemem grzechu, ale nie chce nawet o nim mówić. Wydaje się czasem, że to słowo niewłaściwe, albo w złym tonie. Było to słowo wyzwoleńcze, które zamulało. Sprawa grzechu łączy się z dwiema rzeczywistościami, którymi człowiek nie chce się dziś zajmować.

Pierwsza — to rzeczywistość transcendentna, absolutna, żyjąca, wszechobecna, tajemnicza, ale nie dająca się zaprzeczyć — to Bóg; Bóg Stwórca, Jego stworzeniami jesteśmy. Czy nam się to podoba, czy nie, to "w

Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy", jak mówi św. Paweł do Greków na areopagu (Dz. 17:28). Bogu zawdzięczamy wszystko: nasz byt, życie, wolność, sumienie, a zatem i nasze posłuszeństwo (warunek porządku), naszą godność i prawdziwe szczęście. Bóg jest miłością. Bóg czuje nad nami zaprasza nas do ojcowskiej rozmowy i zjednoczenia w swym królestwie nadprzyrodzonym.

Druga rzeczywistość — to rzeczywistość subiektywna, złączona z naszą osobą, rzeczywistość metafizyczno-moralna; to konieczna tu na ziemi relacja naszych czynów wobec Boga, wszechobecnego, wszechwiedzącego: to nasz wolny wybór. Każdy nasz wolny i świadomy akt ma tę wartość wyboru albo zgodnego, albo niezgodnego z prawem, z miłością Bożą, a nasze "tak" czy "nie" jest w Nim, że tak powiemy — zapisane, zarejestrowane. To "nie" — to grzech. To jest samobójstwo.

(Z audycji ogólnej Papieża, w dniu 8 marca 1972 roku).

Pozłacane myśli

To, co człowieka często ponosi, jest nieraz powodem jego upadku.

* * *
Kłamstwo ma krótkie nogi, ale bardzo szybko chodzi.
* * *
I kluczem do wiedzy trudno zamknąć usta głupcom.
* * *

Człowiek tak powinien pracować nad sobą, żeby nie pracował na niego inni.

* * *
Małżeństwo jest doskonałym lekarstwem na ślepotę. Zawsze otworzy oczy ślepej miłości.
* * *

Każdy ma swoją godność, ale mało kto ludzką.

* * *
Nie należy zakładać gniazda rodzinnego dla przelotnej miłości.
* * *

Jeśli człowiek blaga o litość, wcale to nie znaczy, że jej pragnie.

* * *
Szkoda, że ludzie wola zwracać sobie uwagi, niż oddawać sobie przysługi.
* * *

Kto kręci, to zawsze sprawa przybiera dla niego zły obrót.

* * *
Każdy jest panem samego siebie, jeśli potrafi panować nad sobą.
* * *

Gdy cię mają powyżej uszu, wcale to nie znaczy, że przerosłeś ich o głowę.

W. W.

Uśmiechnij się...

Stary, wysłużony marynarz szwedzki dał ogłoszenie, że tylko za jedną koronę przesyła niezawodną radę na uniknięcie choroby morskiej. Otrzymał mnóstwo listów z załączonymi honorarjami. Wszystkim odpowiedział krótko: "Zostań na stałym lądzie".

* * *
Dwóch mędrców rozprawiali o tym kto jest głupcem:
— Głupiec — powiedział pierwszy mędrzec — to człowiek, który wyraża swoje myśli w ten sposób, że inni go nie rozumieją. Zrozumiałeś mnie?
— Nie — odparł drugi mędrzec.

* * *
— Czy to ci nie przeszkadza, że twój narzeczony się jaka?
— Absolutnie. Jak się pobierzemy i tak nie będzie miał nic do gadania.

Kuchnia Polska

SLEDZIE W PIKANTNYM SOSIE

2 duże śledzie; na sos: szklanka oleju, łyżka musztardy, 1 surowe żółtko, usiekane korniszony, 5 - 6 usiekanych marynowanych grzybow, płaska łyżeczka mielonej papryki, sok z pół cytryny, sól. Do przybrania: 2 jajka na twardo, gałązka pietruszki, 2 łyżki usiekanej zielonej pietruszki, 2 pomidory.

Śledzie oczyścić z ości i skóry, pokrajać na dzwonka. Ułożyć w dwóch rzędach na półmisku, posypując środkiem zieloną pietruszką. Przyrządzić sos: surowe żółtko rozetrzeć z płaską łyżeczką soli i łyżką musztardy, następnie ucierając — wiewać po trochu olej. Do gęstego majonezu dodać paprykę i usiekane jak najdrobniej grzyby i korniszony, doprawić do smaku sokiem cytrynowym. Wokół ułożonych na półmisku śledzi kłaść łyżeczką niezbyt duże porcje sosu, na każdej ułożyć cząstkę jajka na twardo, przybierając niewielką cząstką pomidora i gałązką pietruszki.

DOKUMENT DO NABYCIA

Wyśle każdemu bezpłatnie broszurkę - dokument "Raport Pilata do Tyberiusza Cesarza" o Jezusie Chrystusie, który odnaleziony został nie zbyt dawno w Bibliotece Watykańskiej w Rzymie przez studenta niemieckiego W. D. Makona. Pó wielu trudnościach i przy pomocy kustosza biblioteki ks. Ferlinhausera, student uzyskał kopię dokumentu. Kto się interesuje tym dokumentem proszę napisać na adres następujący:

S. Kilmaszewski
C. P. 19, 9982 — Viadutos
Rio Grande do Sul

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral. Pintura — Latamaria e Torno.

Rua João Negrão, 1820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná

Falase em polonês

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZKA

Clínica Médico Cirúrgica

Médico do Hospital B. Jesus

Médico da Pref. Municipal.

A T E N D E :
Hospital: das 8 às 12 horas.
Consultório: R. D. Pedro II, 629 — das 15 às 18 horas.

PONTA GROSSA - PARANA

DR. LUDOVICO RDTYGER

MEDICO

Estágio Hospitalar de los Estados Unidos - Cursos de Especialización - New York Polytechnic Medical Hospital - and Hospital - Consultório: Rua Barão Rio Branco, 63 — das 23-8494 — 14º andar - Curitiba, 1411 — Edifício B. do Rio Branco - Residência: Rua do Espírito Santo, 182 — Fone: 22-5410 CURITIBA — PARANA

Dentyści: Szpitale

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA.

DR. SILVESTRE GORSKI

CIRURGIÃO DENTISTA

Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas.

As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas.

Al. Júlia da Costa, 1.190 — Fone: 23-4954 — CURITIBA.

Advokaci:

TRADUTOR PÚBLICO JURAMENTADO

JOÃO KRAWCZYK

Rua Pe. Agostinho, 1893

Caixa Postal, 2048

Curitiba - Paraná

DR LUCJAN KASPSZAK

Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105

Telefone: 23-8944 - Curitiba

Zalatlwa inventarize, sciaga wszelkie pialnosci, przeprowadza usuwanie lokatorow, broni sadownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mowi sie po polsku.

PAULO FILIPAK

ADVOCADO

Causas civis e comerciais, Inventarios da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar — CURITIBA.

Szpital

Prevenção do Câncer Ginecológico

Exames com hora marcada Fone: 22-2222

CASA DE SAÚDE

DR MOYSES PACIORE

Rua Lourenço Peres, CURITIBA — PARANA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOFF

Sprawy cywilne, kryminalne, inventarize itd.

Prç. Pres. Getúlio Vargas Tel.: 488 - S. José das P. P A R A N A

DR EDWARD ZELLA

Zalatlwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, botnicze i naturalne. Przeprowadza inventarize.

Rua Emiliano Peres, 4 - 4.º andar - Curitiba - Pr. Zacarias, Edif. G. Fone: 22-0278 — CURITIBA

FELIX GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na J. Comercial, contratos, etc. tos; declarações do Imp. de renda. Serviços de tabelabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar — CURITIBA.

RADIO CAMBIJÓ

ZYE — 348 — 1520 KHZ — A VOZ CATOLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Hora de Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Hora de Anúncios. — Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109

Nova Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi

ROMAN WACHOWICZ

Strzepy Historyczne DWIE MATKI

Araucária — 1969

W Bieczu wykołeli się pociąg. Maszyniście przyduśilo żelazami i kipląca woda z kotła uwarzyła go na białym śniegu. Ludność miejscowa nie była w mocy wyciągnąć go z okropnego położenia; zdążyła tylko sprowadzić kszędza jako ostatnie pocieszenie na tym świecie. Nie pnie jabolni, które liczyły ponad 50 lat, pękaly rozszadane mrozem. Szyny kolejowe przy temperaturze 41° C. niżej zera, ustępowały za miejsca, przerywały komunikację, wodne rurki pękaly. Taką zimę spotkał Napoleon w spalanej Roskwe w 1812 roku.

PRZEDŁUŻENIE ZIMOWYCH WAKACJI

Z powodu niskiej temperatury w całej Polsce przedłużono wakacje. Antki warszawskie chodzili z nosami odmrożonymi. Niektórym noszek z sepełskiem lodu zakreślał się w dół jak szklany dziób jastrzębia. Byli to chłopcy popularnie zwani Antki warszawskie, żyjący w barakach powojennych, pozabawieni najprostszymi wygodami domowej. Aby żyć, rozsiadali pakunki, sprzedawali gazety z fasonem i dowieciami, pozostawiali w chustki, ubrani w długie ocjowskie buty, pozwalając w matczynej szale. Solidarności między nimi była nie mała, bo jednym papierosem dzielili się w troskę. Na nasterce w kościele spalił panom spodnie, albo panom przycepił do koczucha butelkę na sznurku. Aby powiększyć swoje dochody ze sprzedanych gazet, jeden sprzedawca wybierał sobie kilka punktów, kładł gazety stożkami, a przed nim pudełko, ludzie wybierali gazety jakie chcieli i kładli pieniądze do pudełka. "Antek" przechadzał się od punktu do punktu, zbierał forszę, dokładał gazety i cieszył się, że interes funkcjonuje.

Wielu uczniom naszej klasy ropiały odmrożone uszy. Obecność moją w szkole zwróciła uwagę, nawet sam dyrektor zatrzymał się przede mną i powiedział — bravo; jak widać, Wachowicz dzielnie znosi zimno.

Każdego dnia dzienniki pisały o surowej zimie i o nieszczęśliwych wypadkach zamrażnięcia w śniegu. W Paranie podczas najgorzej zimy temperatura wynosiła od jednego do 4° C poniżej zera i to tylko w godzinach porannych. Tutaj 4° C, to wielka różnica, ale choć przygryzł i egzotyka pomaga znosić taką różnicę temperatury.

Jazda dalej, niech będzie co chce — trzeba wytrzymać. Pod grubą nawalą śniegą Warszawa żyje, huca, od ludzi tojno, mkną samochody, ciężarówki. Dorozkarczki okrywają kocami konie, sami stoją obok nich, pokrzykują, machają grubymi rękawicami jak niezgrabne niedźwiedzie.

Młodzież w parku Skaryszewskim jeździ saneczkami. Na pomaranżach jeźdźców pełno dzieci i dorosłych, jeźdźca na łyżwach — jest zimny rąj. Wielu z nich poścątkuje, stania się i upada, jedni pędzą przed siebie, robią "esy i floresy", kreślą ósemki i trąsają zwroty, a hamując skrobą dół łyżwami, tak że nagle fontana białego pyłu. Najgrzabniej harują urodziwie warszawiaki.

Wisła zamarzała na grubość jednego metra. Są śmiałkowie że wyrąbują okno w lodzie i nurkują, aby za chwilę powrócić do tego samego otworu. Zima posiada i urok i grozę. Profesor pan Makowiecki, miły i poważny emeryt, udzielał mi matematyki jako korepetycji. Pewnego razu zaprosił mnie na wieś do swoich krewnych, gdzie dwie jego kuzynki były nauczycielkami. Chciał mi pokazać, jak wieś na Mazowszu wygląda podczas zimy. Wieś nosiła ciekawą nazwę: Stare Krusze. Niedziela jasna, pogodna. Stawiliśmy się na umówioną godzinę na dworc kolejowym na Pradze. Pan profesor przysłał gońca, przeprosił, że nie pojeździ, bo czuje się źle. Nie ma problemu, pojedź sam.

Stare Krusze zawalone śniegiem. Odległość od stacji ze 4 kilometrów. Daleko na śniegu toczy się czarna kula. To podróżny otulony w kożuch, że ani nosa mu nie widać. Mroz trzeszczy pod stopami.

— Daleko do Starych? — pytam. (C. d. n.)

Z LISTÓW DO REDAKCJI

(Dokończenie ze str. 2)

Ze Związku Radzieckiego korespondenci donoszą: zdrady maobackie są tam zjawiskiem najbardziej powszechnym niż w jakikolwiek innych państwach. Rewolucja stawała w zaraniu swego istnienia teorii Madame Kollotaj, która przekształciła dla państw o ustroju socjalistycznym wolną miłość. Popierała takowa przez władze, zataczała coraz szersze kręgi, stawała się obowiązkiem, modą. Zastosowanie tej teorii było katastroficzne: masy dzieci opuszczonych, bezdomnych, ulicznych, głodzących, bandy tych nieszczęśliwych zagrażały i uderzały w fundamenty samego reżimu. Sprawę zakwitła radykalnie, drastycznie. Wywołano bandy ciężarowymi samochodami w nieznanym kierunku i nigdy już nie wracaly. Słuch po nich zaginął.

Otrzymałszy taką naukę, władze wprowadziły śluby cywilne i prawo rozwodowe, które z czasem zostało obojętne różnymi przepisami, karami itd. I ogłoszono rodzinę za świętą instytucję socjalistycznego państwa. Najważniejszą podstawą do zawierania ślubów miała być identyczność poglądów politycznych i ideologicznych.

Związek Sowietki o instytucji w której wszyscy zależy od centralnego planowania wszystkiego: produkcji przemysłowej, rolnej i kulturalnej. Temu więc planowaniu podlegała automatycznie i ludzkie, których praca jest wykorzystywana na rzecz państwa bez oglądania się na potrzeby i interesy poszczególnych rodzin. W ten sposób maż jest wysyłany często na dłuższy okres czasu gdzieś daleko na

Lulmila Drohejko Olszowska.



Matka Tekla Budnowska

W czerwcu ubiegłego roku w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Maryi w Warszawie odbyła się kapituła generalna, na której dokonano wyboru nowego zarządu. Kapitułę przewodniczył J. Eksk. Ks. Bp. Dr Jerzy Modzelewski. Na posiedzeniu w dniu 7 czerwca przełożona generalna została wybrana Matka Tekla Budnowska, dotychczasowa przełożona prowincjału w Brazylii. M. Budnowska obejmuje naczelna władzę w Rodzinie Maryi po m. Helenie Kanałkównie, która przez 12 lat ofiarnie kierowała Zgromadzeniem.

Nova przełożona generalna jest osobą dobrze znaną i zasłużoną na polu oświaty i wychowawczym w Polsce, a zwłaszcza w Brazylii, gdzie przez 24 lata z wielkim poświęceniem pracowała dla Kościoła, Zgromadzenia i tamtejszej ludności. Urodziła się 7 lipca 1907 r. w Pile, w woj. poznańskim, w rodzinie katolickiej, troskliwie pielegnującej tradycje narodowe.

3 listopada 1925 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi w Warszawie. Postulowała odbyła w Międzyziesiu w zakładzie wychowawczym "Zosińek", a nowicjatką zakonny w Warszawie przy ul. Żelaznej, 87. Od 1928 roku pracowała w "Ognisku Rodziny Maryi" w Warszawie przy ul. Zamoiskiej, 35. Jednocześnie kontynuowała naukę w Seminarium Nauczycielskim, które ukończyła w czerwcu 1933 r. Jako dyplomowa

wana siła pedagogiczna rozpoczęła pracę w prywatnej 7 klasowej szkole powszechnej Sióstr Rodziny Maryi w Płudach. Wkrótce dała się poznać jako utalentowana nauczycielka i wychowawczyni. Po dwóch latach została przeniesiona do szkoły powszechnej przy zakładzie naukowo-wychowawczym dla dziewcząt w Lomnie, w pow. Turka nad Strztem. Jako nauczycielka, a od września 1938 r. kierowniczką tej szkoły, starała się o rozwój zakładu, podniesienie poziomu nauczania oraz o wychowanie dziewcząt w duchu katolickim i narodowym.

Wybuch II wojny światowej, okupacja, przerwanie komunikacji dotknęły bardzo boleśnie zakład wychowawczy w Lomnie, w którym przebywało ponad 100 dziewcząt z Warszawy. Przede wszystkim szkoła została zamknięta. Wprawdzie we wrześniu 1941 r. naukę wznowiono, ale tylko na okres 6-7 lat. W drugiej połowie 1943 roku sytuacja pogorszyła się do tego stopnia, że m. Tekla Budnowska, pełniąc jednocześnie obowiązki przełożonej domu, dla ratowania życia wychowanek i Sióstr przewiozła cały zakład do Warszawy.

W domu przy ul. Wolności zaskoczyło jej powstanie warszawskie, przez dwa prawie tygodnie przeżywała straszna tędnę powstawsza dzieląc się tym co miała z okoliczną ludnością cywilną. I tu po raz drugi dzieci m. Tekli Budnowskiej zostały uratowane i 12 sierpnia opuściły walczącą Warszawę. Przez pewien czas zakład "Lomna" znalazł schronienie w Kostowcu, od marca 1945 roku w Proszowie, aż wreszcie w październiku tegoż roku osiadł we własnym domu w Lubieniu Kujawskim. W latach wojny, gładałki, głodu, zimna i niedostatku m. Tekla otaczała swych wychowanki najtroskliwszą opieką stwarzając miłą atmosferę rodziny. Totęż nie dzwignę, że pozyskała sobie serca, zaufanie i trwała wdzięczność swych wychowanek.

Na kapitule generalnej 27 grudnia 1947 roku została wy-

brana na sekretarke generalną. Wybor ten jednak w czasie trwania obrad został zmieniony. Matka Budnowska otrzymała nominację na przełożona prowincjału w Brazylii. W październiku 1948 roku opuściła Ojczyznę. Popłynęła do dalekiej Brazylii okrętem polskim "Generał Walter". 19 listopada okręt zawiąnął do portu Rio de Janeiro na Ziemi Krzyża Poludnia. Urząd przełożonej prowincjalnej sprawowała przez trzy kolejne kadencje. W chwili objęcia rządów, w 1948 r. prowincja brazylijska, z siedzibą w Kurytybie, liczyła 193 siostry, oraz 35 domów rozsianskich na terytorium trzech stanów południowych: Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Były to przeważnie szkoły (29), internaty i szpitale. Dzięki jej energii, zdolnościom organizatorskim i popieraniu zdrowych inicjatyw Sióstr, prowincja brazylijska rozszerzyła się liczebnie i terytorialnie. Podczas swoich 9-letnich rządów m. Tekla objęła 18 nowych placówek: 8 szkół różnych stopni, 5 szpitali, 2 domy starców, przyjęła pracę w 2 seminarjach duchownych diecezjalnych i w 1 domu wypoczynkowym. Wzrosła też liczba sióstr ze 193 do 297.

Wielką zasługą jej rządów była troska o wyższe wykształcenie sióstr i o ich dokształcanie w różnych dziedzinach wiedzy. Po raz pierwszy wprowadziła w Brazylii oddzielne rekolekcje roczne dla Sióstr przełożonych oraz kursy specjalne, które były kontynuowane w następnych latach. Rozwinięła szeroko działalność na polu religijnym, oświatowym i wychowawczym. Opiekowała się polonia brazylijska, dbała o zachowanie tradycji polskich i kultury narodowej z jednoczesnym zrozumieniem ducha i potrzeb społeczeństwa brazylijskiego. W większym stopniu związała Zgromadzenie z działalnością apostołską. W okresie jej rządów Rodzina Maryi wyszła poza zasieg swej dotychczasowej pracy w szkolnictwie i pospieszyła z pomocą kapłanom w ich pracy duszpasterskiej.

S. Teresa Frącek — R.M. Warszawa, 1972 r.

Kacik Młodzieżowy

DZIAŁ ZSPOLU MIENIA

MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, Droga Młodzieży!

PRZEORANY TEREN, CZY NOWE DROGI?

Cieniem nieodstępnym stał się dziś dla ludzkości. Wielki znak pytania: Matka, która pamięta pełne uroku i wiary lata dzieciństwa. Zastanawia się, czy może w tej samej formie przygotować swą dzieciznę do życia w kościele nowego jutra. Dawniej Bóg Stwórca mieszkał w odległym Dais — niby pustym — niebie. Koniecznym więc jest uświadomienie dziecka, że Bóg — Dobroć i Miłość nieskończona — Obecny jest na ziemi, przebywa wśród nas. Ze, budować Królestwo Boże. Każdy z nas już na tym świecie może.

I tak bez przerwy, jak nitka za igłą, Ukazują się znaki pytania. Dokaż zaprowadzą nas reformy — modernizm? Ufać bliżniemu — czy może go unikać? Zaś przed młodzieżą palący problem — Czy małżeństwo jest nierozdzielne? Czy słusznym jest zaangażowanie się Na tak odległą metę? A jeżeli, to jeszcze nie jest — ta prawdziwa miłość? Skąd nabrać sił i chęci by dźwigać ciężar pomyłki? Starsi znów pytają — Co będzie z kościołem? Powołani brakuje — księża i siostry rezygnują. Co robić? Jaki kierunek najbardziej wskazany, Szukać nowych dróg — czy iść przez teren przeorany?

O Panie! Bieżni! Wnosimy pokorne błaganie: Mocą Ducha Świętego — daj odpowiedź na te pytania.

JANINA M. URBAN

NASZA SKRZYNECZKA

Szanowna Pani Janino! Bardzo mnie ucieszył odbiór listu od Pani. Sprawili ten list wiele radości wszystkim. Najpierw muszę podziękować za pośrednictwem "Kacika" temu panu, który raczył łaskawie przysłać mi widokówkę. Jest ona bardzo piękna. Serdecznie dziękuję nieznanemu Przyjacielowi za przysłanie a Pani Janinie za doręczenie. Przykro mi jest, że nie znam adresu tego pana, a co ważniejsze — nie znam nawet nazwiska, bo już dawno bym list do niego napisał. Drugą paczkę już otrzymaliśmy. Wszystko w porządku, tylko obiecany szyszek nie było. Jesteśmy bardzo wdzięczni koledze Zenonowi za doręczenie nam pierwszej paczki.

Pani pisała, że ma zamiar odwiedzić Polaków w Cruz Machado. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Będzie to okazja do poznania się osobistego.

Pani wspominała, że ludzie narzekają na ciepłota. Ma Pani rację. Ludzie boją się ciepłota. Tu u nas, gdy na przykład mróz, deszcz, lub susza uszkadzają zboże, kukurydzę lub fizon, to tyle narzekania jak gdyby to już był koniec świata.

Mam zamiar na przyszły rok zacząć znów naukę i wpaść się do gimnazjum. Nie wiem jednak czy się uda, bo od nas do miasteczka jest mniej więcej 20 kilometrów.

Od Sant'Ana pan Barczak woli codziennie uczniom do gimnazjum, lecz i do Sant'Ana jest dobre 10 kilometrów. Podczas pogody można jeździć rowerem, ale w czasie deszczu nie ma możliwości. Słyszałem bardzo wiele o waszym piśmie "Zew Jasnoogórski". Więcej jeśli piśmko to jeszcze wychodzi to proszę barczko o jeden egzemplarz.

Na tym koncze, posylając pozdrowienia dla Pani, Zespolaków oraz dla znajomych i sympatyków "Kacika".

Józef Gabski — Cruz Machado.

PILSUDSKI

Był to żołnierz mocny, nie brakowało mu sił. Dziełki temu zwyciężał, tam gdzie jego żołnierz się bil.

Jego mundur szary był najwziewszą osobą, Symbol który nosił, aż do samego grobu.

Latem, zimą, konno czy piechotą, maszerował On ku wolności I w wielu bitwach krwawych dał Polsce Niepodległość w całości.

Józef Gabski — Cruz Machado (8-XI-1972)

Drogi Chłopcze!

Każdy twój list jest zawsze dla mnie nowością. Uczucia twoje i wiersze godne są głębokiego zastanowienia. Nie wyobrażasz sobie jak bardzo pragnę złożyć wam wizytę, by bliżej poznać się i lepiej zrozumieć wpływ wychowania patriotycznego — waszego Działka i Mamusi. W dzisiejszych czasach to jest objaw bardzo rzadki. Ostatnia Emigracja ubolewa nad brakiem uczuć patriotycznych i jakiejkolwiek przynależności do Polski, a u Ciebie i Janka nych i zupełnie świecie i silnie zakorzenione. Tematy nie są uczucia te są zawsze aktualne, bo historia zawsze jest aktualna, dzisiejsze, ale są zawsze aktualne, bo historia zawsze jest aktualna, nikt jej zmienić ani wyznaczyć nie zdoła. Czasy się zmieniają, ludzie i rzady, ale historia jest wieczna.

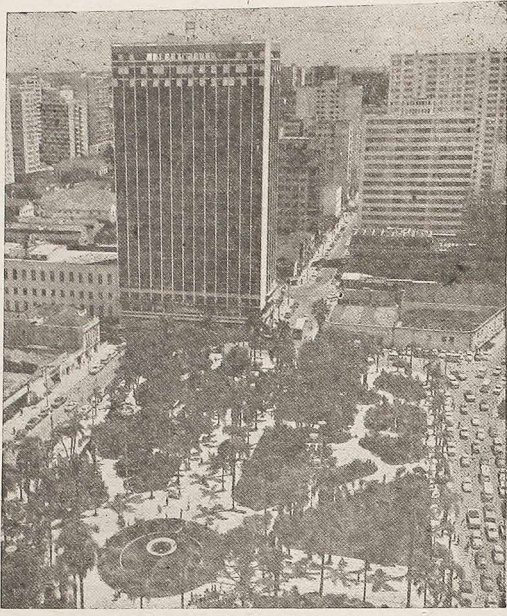
Co do nauki, nie żałuj wysiłku; jesteś młody, zahartowany, więc śmiało idź naprzód, by kiedyś wybić się na czołówkę. Co do szyszek, bardzo przepraszam. Zapomniałam włożyć do paczki ale kiedyś wyśle na pewno.

"Zew Jasnoogórski" także wyślę z prośbą o współpracę. Samej jest bardzo ciężko. Z serdecznym podziwieniem żegnam się z wszystkimi do następnej pogadanki piśmienniej.

Janina M. Urban — Brigadeiro Franco, 549 — Curitiba — Paraná.

CURITIBA FAZ 280 ANOS

SORRIA



Será reconstruída totalmente a Rodovia São Paulo - Curitiba

Encontram-se em fase de conclusão os estudos que o MINISTÉRIO DOS TRANSPORTES, através do DNER vem fazendo com o objetivo de duplicar as pistas da rodovia São Paulo-Curitiba, a terceira maior em movimento de tráfego do país. Até o final do primeiro semestre deste ano, segundo informações obtidas pelo Ministro Mário Andreazza do Diretor-Geral do DNER, deverão estar selecionadas as firmas que darão início a execução das obras.



PÁGINA 8 — 28 DE MARÇO DE 1973

QUEM PRECISA DE CONVERSÃO?

João Bosco B. Sousa, O.F.M.

Estamos na Quaresma. Tempo sombrio e triste. Marcado com palavras que soam mal aos ouvidos de hoje como penitência, jejum, mortificação.

Nós rezamos, sim, pelos pecadores, aqueles que causam as guerras, que semeiam o ódio e a violência, que matam o corpo, para que façam penitência e se convertam ao bem. Mas nós, que levamos uma "vida honesta", não fazemos mal a ninguém, estamos em paz com a nossa consciência, por que devemos pensar em termos tão "negativos" como jejum e mortificação?

Na verdade, Quaresma não é tempo sombrio nem triste. Seria triste a volta de um filho à casa do Pai? Pois é isso mesmo a Quaresma: um tempo de graça. Tempo de perceber que só a nossa vida honesta, à nossa maneira, não basta para dar uma resposta à iniciativa de Deus de intrinsecamente em nossa vida, para dar uma resposta ao mundo que nos cerca, situação em que Deus nos coloca para vivermos hoje.

A conversão quaresmal quer ser uma renúncia sempre mais radical ao pecado. Não só ao pecado que facilmente pensamos evitar porque fere a nossa vida honesta mas aquele maior e que mais vezes não acusamos, que é o de fecharmo-nos no nosso comodismo, não aceitando o desafio da hora presente, na tranquilidade de pensar assim: "Eu faço o jejum como está prescrito, a abstinência, acho que estou salvo". Engano. Se essa ação exterior não for sinal de uma atitude interna, de uma mudança de coração e de mentalidade, de uma renúncia da nossa vontade que pretende substituir a de Deus, estamos mentindo.

A conversão quaresmal deve significar uma volta para Deus. Voltar a acreditar que, apesar de todas as "crises" gritadas pelos jornais à procura de leitores, Deus continua agindo na Igreja, renovando-a, fazendo-a sempre jovem e autêntica. Voltar a confiar na ação do Espírito de Deus através de seus legítimos pastores, aceitando, como entusiasmo e alegria, o caminho de salvação que através deles Deus nos oferece.

A nossa conversão quaresmal será válida se, antes de rezarmos pela conversão dos outros, estivermos abertos para aceitar a proposta que Deus nos faz através do profeta Ezequiel: "Dar-vos-ei um coração novo, em vós porei um espírito novo... para que guardéis os meus mandamentos e os ponhais em prática" (Ez 36,26-27).

A VISTA DE MEU PONTO

JOSÉ WANDERLEY DIAS

Reabre-se, em todo país, e, logicamente em Curitiba também, a Campanha da Fraternidade, o apelo comunitário para que todos nos integremos no espírito de entendimento de todas as criaturas, na aproximação.

Não se exige, dos que nela se integram, dotes excepcionais. Pelo contrário: volta à sua atenção diretamente para o homem médio, para a criatura comum, para o ser que todos e cada um de nós somos no dia-a-dia, no cotidiano, no terra-a-terra, no dia-a-dia.

Não há pessoas desimportantes. No conceito social, cada um tem sua parte a cumprir.

E se todos nos reunissemos pelo ideal de dar de nós para que o nosso semelhante se realize, o benefício coletivo logicamente redundaria no benefício próprio, pessoal.

Num mundo em que houvesse entendimento, a vida seria mais fácil, mais humana, mais próxima da felicidade.

Quando se lança, assim, a Campanha da Fraternidade, o que se visa é a união de todos em torno do bem comum, da melhora das condições de vida e de entendimento entre as pessoas.

"O egoísmo escraviza, o amor liberta!"

Se pensarmos exclusivamente no âmbito restrito de nossos próprios interesses, acabamos por encarcerar-nos, por limitar-nos, por prender-nos.

Se, pelo contrário, temos espírito e mãos abertas para o todo social, estaremos construindo um mundo melhor, uma cidade dos homens visando a cidade de Deus.

Somos, porém, e isto é natural, tocados por valores que fogem a comum rotina; somos, e isto é lógico, tocados mais profundamente pelos exemplos que escapam ao banal e ao constante.

FRATERNIDADE

Dai o se apresentarem, na Campanha da Fraternidade, exemplos dignos de nossa imitação, do nosso respeito, a serem multiplicados.

Os deste ano falam bem alto pelo seu espírito de fraternidade, de amor aos homens.

Roberto Ferreira de Moura, capaz de arriscar a sua vida para livrar do afogamento três pescas desconhecidas.

Um fato admirável, um evento digno de uma conotação de heroísmo.

Nele e com ele se homenageiam todos os exemplos para os quais o irmão constitui uma ligação humanitária.

Paulino e Mari Kotaka. Pais de seus filhos capazes de abrir as portas de seu lar e de seu coração para receber mais duas filhas adotivas.

Com eles e por eles saudamos todos aqueles que repararam a injustiça do abandono de tantos meninos e, através da adoção, refazer as esperanças que as haviam perdido.

D.ª Paula Pedrosa do Amaral. Benfeitora de milhares de crianças, apostola do bem-servir aos humanos. A eles deu seu carinho de mãe, sua vocação de tutora. Recuperou centenas de criaturas. Abandonadas, pequeninas para que suas mães humildes possam cuidar.

E o venerando Professor Asinelli. Aos 60 anos, engenheiro ilustre, é o foco de luz e de orientação para os cegos, principalmente para os de idade, para as crianças privadas dos mais importantes e belos dos sentidos.

Gente assim pratica e vive a Fraternidade. Gente assim realimenta a espécie humana.

Gente assim é, realmente, um convite para que todos nos conscientizemos de nossos deveres para com os nossos semelhantes!

OLIMPIADAS DO EXÉRCITO

DE 31 DE MARÇO A 8 DE ABRIL - NO RECIFE

Impressões de uma viagem à Polônia

Pe. Frei Alberto Stawiński

VISITA A NIEPOKALANÓW

Varsóvia, à semelhança das grandes cidades, apresenta ao visitante um mundo de coisas curiosas, interessantes e agradáveis. Mas, ao mesmo tempo, apresenta o panorama de uma vida agitada, complicada e barulhenta. É impressionante o contínuo vultuoso de pedestres que em abaladas correrias se encaminham rumo das fábricas ou dos locais de trabalho. A barulheira dos veículos acaba com os nervos da gente. Trens, ônibus, táxis, carros particulares, caminhões de carga, camionetes de vários tipos e tamanhos, motocicletas, bondes elétricos, silvos das guardas de trânsito, tudo somado produz um barulhão ensurdecedor e enervante.

Cinco dias de constante contato com essa vida agitada e atordoante bastaram-me, para ter uma idéia, ainda que superficial, da moderna capital polonesa. O meu desejo, agora, era o de visitar outras localidades. Elaborei, então, um vasto programa, a fim de ganhar tempo. Antes do mais, telefonei aos meus primos da família Strzelecki, moradores do Miawa. Acertei com eles, que no dia 2 de julho iria visitá-los.

O que mais, porém, me pressionava, era a visita a Niepokalanów (Vila da Imaculada), fundada pelo Bem-aventurado Maximiliano Maria Kolbe.

Marquei essa visita para o dia 17 de julho. O Pe. Frei Ryszard Grabski aceitou ser meu companheiro de viagem. As 8,00 horas demandamos a

estação ferroviária, localizada num subterrâneo do centro da cidade.

Descemos pela enorme escadaria de pedra. Adquirimos os bilhetes e ficamos aguardando a chegada do trem elétrico. Niepokalanów dista de Varsóvia cerca de 40 km. O trem não é direto. Deve fazer paradas nas estações intermediárias. Os carros de primeira classe têm cabinas para 8 pessoas e oferecem relativo conforto. Os de segunda classe são toscos e sem conforto algum. Preferi a segunda classe, para entrar mais em contato com a gente simples do povo. Pelos meus companheiros de viagem fui assaltado com inúmeras perguntas sobre a imigração no Brasil.

A meio-caminho, o motor do nosso trem sofreu uma pane. Os restantes 20 km. de caminho fizemos de táxi. Para a fundação de Niepokalanów o Príncipe Jan Drucki-Lubecki doou ao Pe. Maximiliano Maria Kolbe a área de 32 hectares. A 5 de agosto de 1927, o Pe. Kolbe iniciou ali a sua importante obra, colocando a estátua de Nossa Senhora Imaculada. Para quem chega a Niepokalanów, o grandioso Santuário da Imaculada constitui o ponto de partida para a visita de todas as instalações aí existentes.

Este maravilhoso santuário, cuja pedra fundamental foi lançada pelo Pe. Kolbe, foi planejado e construído exclusivamente pelos Irmãos Religiosos da comunidade dos Franciscanos Conventuais de Niepokalanów.

Foi concluído e inaugurado depois da II guerra mundial. A cripta é um vasto salão com palco e platéia, onde, todos os dias, com cenários de

estátuas moveáveis, é exibido aos visitantes o mistério da Encarnação, Paixão de Jesus Cristo. Guardo recordação da encenação da Paixão a partir do ingresso triunfal em Jerusalém até à morte, ressurreição, Cristo e colocação do primado de Pedro na Igreja. Tudo foi idealmente concretizado e montado pelos Padres e Irmãos Franciscanos Conventuais de Niepokalanów. Durante a guerra as tropas nazistas ocuparam todas as dependências de Niepokalanów, transformando-as em depósito de sangue. Não foram, porém, destruídos os barracões de madeira, utilizados pelo Pe. Kolbe. A primeira capela e o casarão de madeira, vem, hoje, de museu e de exposições de quadros e pinturas sobre as atividades do Pe. Kolbe. Visitei a sala do Pe. Kolbe. É um quartinho de 3 m. por 4 m., com cama, mesa de trabalho, estufa a carvão, pequeno chuveiro de assento redondo e sem tampo, jarra e bacia, guarda-roupas, qual são guardados objetos de pessoal do Pe. Kolbe. batina, chapéu, capacete, sapatos de sola grossa, etc. Em tudo se espelha a pobreza franciscana. Atualmente residem em Niepokalanów 10 padres, 130 irmãos, 88 seminaristas do curso coletivo. Os irmãos desempenham as mais variadas atividades: engenheiros, médicos, arquitetos, metalúrgicos, pintores, alfaiates, agricultores, pianistas, marceneiros, padeiros, costureiros, bombeiros... É uma colmeia de atividades, que rezam e trabalham, sempre à risca o ideal do B. Maximiliano Kolbe.

(Continua no próximo número)

ESPORTE EM REVISTA

Campeonato paranaense — Curitiba x Pontagrossense 0x0; Atlético x Colorado 3x1; Umuarama x Pinheiros 2x1; Londrina x Maringá 4x0; União x Iguazú 3x1.

Campeonato Paulista — São Paulo x América 1x0; Santos x Ferroviária 0x0; Santos x São Paulo 2x2; Coritiba 2x2; Guarani x São Bento 1x0; América x Botafogo 4x2.

Campeonato Carioca — Botafogo x Fluminense 2x1; Vasco x Olaria 2x0; Portuguesa x Bangu 1x0; Flamengo x Campo Grande 1x0; América x Bonsucesso 2x1; Madureira x São Cristóvão 3x1.

Torneio do Povo — O Coritiba ao empatar com o Bahia F.C. por 2 tentos, sagrou-se campeão deste importante torneio, trazendo para o Paraná este honroso título.

Taça Libertadores da América — Palmeiras x Penarol este resultado o Nacional (Montevideo) 2x1. Com o Botafogo para decidir o título de campeão do seu grupo.



PARIGOT REASSUMI

O Governador Parigot de Souza deverá reassumir suas funções no decorrer desta semana. Durante a licença para tratamento de saúde, muitas e importantes foram tomadas pelo Governador em exercício, deputado João Mansur, entre elas a aprovação de "Aplique seus investimentos no Paraná", retomando este clima não sofrá, agora, solução de continuidade o interesse que despertou nos meios empresariais com repercussão nos grandes grupos econômicos, e a crise nacional. Isto por certo será levado em conta.

MARÇO: BRASIL PAÍS QUE SE TRANSFORMA E SE CONSTRÓI - 31 DE MARÇO 9.º ANIVERSÁRIO DA REVOLUÇÃO